

Rola rodziców w wychowywaniu dzieci:

- wpływ rodziny na życie i rozwój młodego człowieka.

„W WYCHOWANIU CHODZI O TO, AŻEBY CZŁOWIEK STAWAŁ SIĘ CORAZ BARDZIEJ CZŁOWIEKIEM [...], UMIAŁ BYĆ BARDZIEJ NIE TYLKO Z DRUGIM, ALE I DLA DRUGICH”.

JAN PAWEŁ II

(1980)

Rodzina stanowi podstawowe środowisko wychowawcze w życiu każdego dziecka.

Nowonarodzony człowiek jest istotą całkowicie bezbronną., i aby mógł rozwijać się, musi być otoczony stałą opieką i miłością oraz mieć poczucie bezpieczeństwa.

Matka i ojciec są pierwszymi wychowawcami dziecka. Człowiek już od pierwszych chwil swego życia ulega wpływom wychowawczym rodziny. Z jednej strony rodzice stosują wobec dziecka celowe zabiegi, aby nadać wychowaniu pewien kierunek, z drugiej zaś – na proces wychowania oddziałuje atmosfera panująca w danej rodzinie. Składają się na nią: tradycje, stosunek do religii, pozycja społeczna, sytuacja materialna, więź emocjonalna łącząca wszystkich członków rodziny, problemy życia codziennego. Rodzice kształtują u dzieci właściwy stosunek do siebie, do innych ludzi, do rzeczywistości. **„droga wychowania jest długą drogą...”** .

Maria Montessori mówi, że „Jeśli rodzice uświadomią sobie, że nie tworzą dziecka, ale pomagają mu stworzyć siebie, to będą umieli tym bardziej spełnić swój obowiązek i wesprzeć je swoją dalekowzrocznością. Dziecko może się dobrze rozwijać tylko wtedy, gdy pomoc udzielana jest mu w stosownej formie”

Współczesna rodzina ulegając głębokim przeobrażeniom pod wpływem przemian cywilizacyjnych napotyka coraz więcej trudności w wypełnianiu misji i musi dzielić swe zadania wychowawcze z innymi instytucjami. Nie bez znaczenia jest fakt, że we współczesnych warunkach wzrasta liczba zajęć rodziców i dzieci, dlatego coraz rzadziej spotykają się oni razem w swoim domu. Ogólny pęd życia, stały pośpiech, niekorzystnie oddziałują na potrzebny spokój, w którym zarówno dzieci jak i dorośli mogą dobrze funkcjonować i przejawiać postawę wzajemnego dobra i miłości. Poza domem dzieci zdobywają mnóstwo informacji i doświadczeń często sprzecznych z intencjami rodziców. Rodzice powinni pomagać dzieciom, by ukształtowały właściwie hierarchię wartości, nauczyły się przeciwstawiać złu i skutecznie rozwiązywać problemy. Od rodziców należy się dzieciom więcej poświęcenia czasu, głębszego zastanowienia się nad ich odmiennym światem, miłości, czułości, ciepła i zrozumienia. **Brak więzi z rodzicami zaburza kształtującą się osobowość dziecka.**

Nikt nie jest w stanie określić, jacy powinni być idealni rodzice, bo takich w rzeczywistości nie ma. Każdy z nich popełnia większe lub mniejsze błędy wychowawcze, a z odpowiedzialnej funkcji rodzica – wychowawcy swoich dzieci chce wywiązać się jak najlepiej. Jeżeli w rodzinie nie wytworzy się klimat ciepła uczuciowego i wzajemnej życzliwości, jeżeli nie ukształtuje się system rodzinnych wartości rozejdą się drogi życiowe rodziców i ich dzieci.

Rodzice są modelami przyszłego stylu życia, są wzorami poprzez bliskość fizyczną, długotrwałe oddziaływanie i możliwość zaobserwowania ich zachowań. Rodzina jest miejscem, gdzie człowiek zrzuca wszystkie maski i jest, tym kim naprawdę jest. Każda rodzina charakteryzuje się swoją unikalnością i odrębnością, tworzy swój jedyny niepowtarzalny klimat. Daje szansę bycia sobą. Jest miejscem, gdzie oczekujemy miłości, zrozumienia, przebaczenia, otrzymania pomocy, wdzięczności, zachęty do działania, zaufania, prawdy o sobie.

Moment w którym zostajemy rodzicami - jest najważniejszym momentem w związku każdego człowieka w istotny sposób wpływającym na jego trwałość... **Rola rodzica trwa przez całe życie. Wiąże się z nią chyba największa odpowiedzialność, jaką może wziąć dorosły człowiek. Nikt z nas nie rodzi się z umiejętnością wychowania dzieci.**

Najważniejszym zadaniem rodziny jest je kochać, a także budować w nich poczucie samoakceptacji i pewności siebie. Tak, jak roślina potrzebuje słońca i wody, tak dzieci pragną miłości, troski i akceptacji. Brak miłości prowadzi do zaburzeń w rozwoju fizycznym i uczuciowym. Dziecko powinno być kochane bez ograniczeń, bez zastrzeżeń, bez stawiania warunków, wtedy będzie szczęśliwe.

Najskuteczniejszym sposobem pokazania dziecku, że jest kochane jest skupianie na nim uwagi. Dzieci potrzebują przebywania z rodzicami, chcą zwracać się do nich z problemami, mówić do nich i być z nimi. Ważną umiejętnością rodzicielską jest udzielanie porad, zachęta do wykonywania wszystkich pozytywnych rzeczy, które dzieci wykonują ale i stawianie granic. Warto pamiętać o możliwości dawania wyboru, którego może dokonać samo dziecko. Pochwały zaś dają pewność siebie i przekonanie o własnej wartości.

Prawidłowemu rozwojowi dzieci sprzyja demokratyczny styl wychowania. Dzieci są wysłuchiwane i doceniane. W rodzinie funkcjonującej prawidłowo spełniane są potrzeby, takie jak: potrzeba miłości, ciepła i życzliwości, potrzeba kontaktów społecznych, potrzeba godności i szacunku oraz bezpieczeństwa. W takiej rodzinie prawidłowo rozwija się osobowość dziecka: zainteresowania, postawy, poglądy, normy społeczne, dziecko odróżnia dobro od zła.

Ogólny brak czasu i pośpiech, też nie sprzyja wzajemnym kontaktom. Ważną funkcję rodzinie pełni dialog. Dialog wymaga wzajemnego kontaktu, wzajemnego słuchania wymiany myśli. Rodzina stanowi małą grupę społeczną i jeżeli ze sobą rozmawia, to tworzy wspólnotę. W przeciwnym razie dom rodzinny zmienia się w grupę obcych sobie ludzi i przypomina bardziej hotel. Dialog zwiększa spójność rodziny, daje poczucie bezpieczeństwa i bliskości. Ale niestety, coraz częściej stwierdzamy, że nie mamy czasu ani miejsca na rozmowy, a wreszcie- wskutek odzwyczajania się – brak wspólnych tematów. Wszyscy spieszą się... do pracy, do szkoły lub na inne dodatkowe zajęcia. Wszystko to odbywa się w innych dla każdego członka rodziny godzinach. Każdy ma swoje sprawy. Wydaje się, że nie ma gdzie i kiedy rozmawiać, a w końcu nie ma o czym. Jeżeli docenia się znaczenie dialogu, można wszystko jakoś zorganizować.

Zacznijmy od miejsca .Najwygodniej „gawędzi się” siedząc dookoła stołu, przy którym można też zjeść. Jak się okazuje, jest to ważny mebel i znajduje się w każdym domu. Stół powinien być tak duży aby mogli usiąść przy nim wszyscy domownicy naraz. Wspólny posiłek jest najbardziej naturalnym i najlepszym czasem na wspólną rozmowę. Warto o tym pamiętać /często jadamy w stołówkach lub oddzielnie w swoich pokojach/ i starać się chociaż raz dziennie, np. przy kolacji przy nim zgromadzić. Dobrze by niedzielny obiad też był

zwyczajem rodziny.

Często mówimy, że brakuje nam czasu na rozmowę. Te same jednak osoby, które to twierdzą, znają nieraz wszystkie filmy... nadawane przez telewizję. Być może jest to kwestia naszego wyboru a ograniczając oglądanie telewizji można znaleźć nieco czasu na towarzystwo rodziny.

Innym sposobem na rodzinny dialog jest wspólne chodzenie gdzieś –rodzinny spacer, droga do przedszkola, wyjście na zakupy czy zajęcia dodatkowe. Z dziećmi najlepiej rozmawia się, gdy leżą w łóżku przed zaśnięciem. Młodszym dobrze włączyć też chwile z czytaniem książeczek-bajeczek. Warto pamiętać, że dialog to nie tylko wymiana zdań, ale także uczuć i gestów. **Przez dialog nawiązuje się więzi emocjonalne. Miła rozmowa lub słuchanie przed snem spełnia rolę relaksu i odprężenia.**

O czym rozmawiać? O wszystkim. O wydarzeniach bieżących w przedszkolu, szkole, w pracy, w domu, itp. O rodzinie. Dzieci często nie mają pojęcia, z jakich stron wywodzą się ich rodzice. Szczególną rolę mogą odegrać tych rozmowach dziadkowie ukazujący korzenie rodziny. Rozmawiać można o cenach i wydatkach, aby dzieci orientowały się w potrzebach i sytuacji finansowej rodziny, co zapobiegnie konfliktom, gdy dzieci będą chciały mieć zbyt drogie rzeczy... **Dobrze też pamiętać o ważnych w życiu priorytetach. Jeżeli jest nim RODZINA, to rezygnacja z przyjemności jest do zniesienia, ponieważ życie to wynagradza i daje nam wszystkim wiele innych radości.**

Jakie funkcjonują w rodzinach style wychowania?

Do najczęściej spotykanych stylów wychowania możemy zaliczyć: **styl autokratyczny, styl demokratyczny i styl liberalny.**

W rodzinach, gdzie dominuje styl autokratyczny, czyli surowy, mówi się o panujących tam złych warunkach. Charakterystyczne dla takich rodzin są napięcia, konflikty oschłość, brak wzajemnego zainteresowania i zrozumienia. Rodzice występują w roli nie znoszących sprzeciwu sędziów i egzekutorów jednocześnie, wydają polecenia wymagając absolutnego ich wykonania bez możliwości jakiegokolwiek dyskusji. Starają się osiągnąć zamierzone cele rezultaty w atmosferze posłuszeństwa, surowości, a czasami lęku. Surowe metody wychowania rodzą bunt, niezadowolenie, uniemożliwiają nawiązanie prawidłowych, życzliwych stosunków rodzicami. Rodzice chcą osiągnąć swoje zamierzenia za pomocą wymyślnych kar. Nie zdają sobie sprawy, że ciągłe upominanie i zrzędzenie wywołuje odwrotny efekt od zamierzonych rezultatów wychowawczych. Nie mówiąc już o krzyku i ciągłym biciu, co powoduje u dzieci poczucie lęku, strachu, wzmożoną agresywność zaś młodzież przejawia grubiaństwo, przemoc, złośliwość, brak szacunku dla innych... Młodzież w takich rodzinach nie może liczyć na zrozumienie i życzliwość rodziców, bowiem częściej kieruje się pod jej adresem reprimendy, lekceważy jej potrzeby, aniżeli dopuszcza do głosu lub udziela pomocy. Rodzice, którzy są zwolennikami surowego stylu wychowania popełniają i ten błąd, że mało samodzielnie i mało aktywnie wychowują dzieci, którymi w przyszłości będzie musiał ktoś kierować.

Styl demokratyczny lub życzliwy, oznacza, że wszyscy członkowie rodziny mają określone prawa i obowiązki: wszyscy wspólnie planują, organizują, wykonują zadania i mają swój udział w kontrolowaniu ich wykonania. Rodzice są jedynie koordynatorami wspólnych działań. Rozwija się wtedy dobrze pojęta współodpowiedzialność i współdecydowanie.

Środki wychowawcze w tym stylu to argumentacja, dyskusja, zachęta, perswazja. Efektem działań wychowawczych tego stylu są dobre stosunki między rodzicami i dziećmi.

Przy liberalnym stylu wychowania w rodzinie nie ustala się niczego ani wspólnie, ani oddzielnie. Rodzice skłonni są do rozpieszczania dzieci, pozostawiania im nadmiernej swobody. Aktywność rodziców może być dość przypadkowa, dewizą jest „niech wszystko leci, jak leci”. Od czasu do czasu wprawiają w ruch „domową maszynę”, kierują, rozporządzają, wychowują, ale robią to bardziej dla „świętego spokoju”, niekonsekwentnie, bez prawidłowej organizacji życia rodzinnego. Stosunki między rodzicami a dziećmi w takich rodzinach dalekie są od ideału. W pewnym momencie okazuje się, że młodzież jest inna od rodzicielskich wyobrażeń, nie spełnia pokładanej w niej nadziei, lekceważy rodziców, nie respektuje ich wymagań, szuka innych autorytetów.

W każdej rodzinie, bez względu na styl wychowania, ważny jest też problem identycznych bądź zbliżonych do siebie poczynań matki i ojca.

Sprzeczność zadań stawianych przez rodziców sprzyja obniżaniu rodzicielskiego autorytetu i budzi u dzieci przejawy braku szacunku dla rodziców, rodzi trudności wychowawcze, wpływa na jakość stosunków pomiędzy młodzieżą a rodzicami. Nawet w najbardziej kochających się rodzinach pojawiają się konflikty, które mają ogromne znaczenie dla kształtowania się osobowości dziecka. Ważne jest umiejętne rozwiązywanie tych trudnych sytuacji. Są one nie do uniknięcia, ponieważ dziecko musi zachowywać się w pewien określony sposób, mimo że rodzice dają mu do zrozumienia, że nie akceptują jego zachowania. Niektórzy rodzice sądzą, że najlepiej powiedzieć dziecku, czego się w nim nie akceptuje, co zrobiło źle i czego jeszcze nie potrafi, a powinno i wtedy dziecko stanie się lepsze. Wierzą, że to dziecko dostrzeże swoje braki i oczywiście je poprawi. Dorośli mają wobec tego dla dzieci duży wybór zakazów i nakazów, ocen, opinii i sądów, nagan, kar, ośmieszeń i kpin, które budują w nich przekonanie, że jest niewiele warte. Często dają pozytywne wsparcie, ale pod pewnymi warunkami (jeśli tego nie zrobisz, pogniżę się na ciebie, nie będę cię kochać), itp. Zmuszają wtedy do spełnienia swoich oczekiwań szantażem, uczą, że receptą na dobre kontakty z otoczeniem jest rezygnacja z własnych potrzeb, dążeń, zainteresowań. **Wszystkie te metody uważa się za nieskuteczne i szkodliwe dla dziecka i atmosfery rodzinnej.**

Thomas Gordon metody postępowania rodziców względem dzieci, podzielił na dwie grupy:

- w pierwszej „zwycięzcami” są rodzice - kiedy istnieje konflikt między nimi a dziećmi, większość rodziców próbuje go rozwiązać na własną korzyść tak, aby dziecko poddało się; oddziaływanie rodziców oparte jest na autorytecie, władzy, wymaganiu posłuszeństwa, sile, traktowaniu dziecka jak swojej własności.
- w drugiej grupie „zwycięzcami” są dzieci – rodzice stale ulegają dzieciom ze strachu, aby nie popaść z nimi w konflikt. Rodzicom brak wiary we własne siły, boją się, że stawiając wymagania nie zaspokoją właściwie potrzeb dziecka.

W wielu rodzinach rodzice wahają się pomiędzy tymi obydwoma metodami, stosując raz jedną- raz drugą.

T. Gordon proponuje trzecią metodę - w której nikt nie czuje się pokonany, tzw. WYCHOWANIE „BEZ PORAŻEK”.

Konflikty rozpracowuje się, rozwiązuje, po czym żadna ze stron nie jest zwycięzcą ani pokonanym. Konflikty mogą zarówno integrować jak i dezintegrować rodzinę. Wszystko zależy od tego, czy są mądrze rozwiązywane.

O wpływie rodziny na rozwój dziecka i młodego człowieka można pisać dużo, napisano też dużo książek. Jest to temat rzeka. I dobrze, że są... , ponieważ nie ma „złotego” środka na wychowanie dziecka. Dobrze, jeśli oczekiwane dziecko ma zapewnioną mądrą miłość w swojej rodzinie, a rodzice są tymi, którzy są otwarci na wszystko, co służy jak najlepszemu i bezpiecznemu wychowaniu swojego dziecka na człowieka życzliwego innym, rozważnego w działaniu, odpowiedzialnego za podejmowane decyzje i ... wreszcie szczęśliwego.

Pamiętajmy , że: *„dziecko może nauczyć dorosłych trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęty i domagać się ze wszystkich sił tego czego pragnie”/Paulo Coello/.*

Mamy nadzieję, że rodzice czytając powyższe wiadomości na podany temat, być może inaczej spojrzą na swoje dzieci, na problemy wychowawcze, a może spróbują coś zmienić w swoim zachowaniu, bo uznają, że popełnili błędy wychowawcze. **Dobrze, że jeszcze możemy coś naprawić, że nie jest za późno.**

Dziękujemy RODZICOM za chwile poświęcone na przeczytanie wyżej przedstawionego artykułu, który opracowały nauczycielki:

Ewa Wąsowska
Dorota Kudelska